

~ SAPERE AUDE ~

KSIĘGA PAMIĄTKOWA
OFIAROWANA PROFESOROWI DR. HAB. MARIANOWI SZARMACHOWI
Z OKAZJI 65 ROCZNICY URODZIN

pod redakcją
IRENEUSZA MIKOŁAJCZYKA

Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2004

~ SAPERE AUDE ~

KSIĘGA PAMIĄTKOWA
OFIAROWANA PROFESOROWI DR. HAB. MARIANOWI SZARMACHOWI
Z OKAZJI 65 ROCZNICY URODZIN
TORUŃ 2004

ZBIGNIEW NERCZUK
(Toruń)

TRAKTAT GORGIASZA O NIEBYCIE W PARAFRAZIE SEKSTUSA EMPIRYKA

Traktat Gorgiasza *O niebycie* stanowi nie tylko wielką zagadkę dla historyków filozofii, ale również doskonały przykład zmian interpretacyjnych, jakim podlegać może niejednoznaczny i paradoksalny w swej filozoficznej treści tekst¹. Traktat był bowiem na przestrzeni ostatniego stulecia postrzegany na wiele sposobów: jako manifest stały się sceptycyzmu i nihilizmu, jako retoryczna błahostka, a także jako rozprawa z filozoficzną tradycją i punkt wyjścia dla *novum*, które wprowadza do filozofii sofistykę.

Do trudności w interpretacji traktatu, które wynikają z paradoksalności głoszonej treści oraz ubóstwa i różnorodności rodzajowej zachowanych tekstów Gorgiasza, dodać należy problemy wynikają-

¹ Przegląd głównych tekstów poświęconych traktatowi w: Z. Nerczuk, *Traktat „O niebycie” Gorgiasza z Leontinoi*, Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria, Rocznik VI, t. 3 (23) 1997, s. 79–94. Inne prace w j. polskim: K. Tuszyńska-Maciejewska, *Filozofia w retoryce Gorgiasza z Leontinoi*, Poznań 1987, B. Miłtuńska, *Gorgiasz: O tym nie jest*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filozofia, XII z. 228, Toruń 1991, s. 55–68, M. Wesoly, „Argument własny” Gorgiasza, *Studia Metodologiczne*, t. 27 (1992), s. 267–297. J. Gajda, *Przedplatońskie koncepcje prawdy. Gorgiasz a Leontinoi*, w:] J. Gajda, A. Orzechowski, D. Dembińska-Siury, *Prawda, język, szczęście. Studia filozofii starożytnej (II)*, Wrocław 1992.

ce z przekazu dzieła. Nie zachował się bowiem oryginał tekstu, lecz jego dwie trudne do uzgodnienia i późne parafrazy: pierwsza, jak można sądzić, pseudoarystotelejska², zawarta w dziełku *O Melissosie, Ksenofanesie, Gorgiaszu* (Περὶ Μελισσοῦ, περὶ Ξενοφάνους, περὶ Γοργίου)³ oraz druga znajdująca się w *Przeciwko matematykom* (Πρὸς μαθηματικούς) Sekstusa Empiryka⁴.

Ponadto, traktat *O niebycie* poruszaną problematyką oraz charakterem odbiega od tego obrazu Gorgiasza, który dominuje w zachowanych przekazach. Z tego względu W. Nestle, wyróżniając fazy twórczości Gorgiasza, umieszcza go w okresie pierwszym, fizykalnym, dodając przy tym, że Gorgiasz później zrywa z tego typu zainteresowaniami i koncentruje się na retoryce⁵. Platónskie przedstawienie Gorgiasza w dialogu *Gorgiasz* nie podejmuje żadnego z wątków obecnych w traktacie, natomiast obfituje w aluzje do mów popisowych Gorgiasza oraz retorycznego aspektu jego działalności⁶. Inne przekazy również nie zawierają znaczących i bezpośrednich nawiązań do treści

² Autorstwo traktatu *O Melissosie, Ksenofanesie, Gorgiaszu* (MXG) jest przedmiotem dyskusji. Od H. Dielsa (*Doxographi Graeci*, Berlin 1879) wywodzi się przekonanie, wedle którego traktat ten nie jest dziełem Arystotelesa, ale jakiegoś arystotelika żyjącego najprawdopodobniej w I wieku p.n.e. Późniejsza literatura ogranicza się praktycznie do powtarzania opinii H. Dielsa. Wśród badaczy reprezentowany jest jednak również pogląd, zgodnie z którym MXG jest oryginalnym dziełem Arystotelesa (por. M. Wesoly, *Argument własny Gorgiasza*, *Studia Metodologiczne*, t. 27 (1992), s. 267).

³ Najnowsze wydania tekstu: B. Cassin, *Si Parmenide. Le traité anonyme De Melisso Xenophane Gorgia. Edition critique et commentaire*, Lille 1980, oraz *Gorgias von Leontini. Reden, Fragmente, und Testimonien*. Herausg. mit Übersetzung und Kommentar von T. Buchheim, Hamburg 1989. Polski przekład w: Arystoteles, *Pisma różne*, tłum. L. Regner, Warszawa 1978, s. 398–420.

⁴ Wydanie tekstu w: *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Griechisch und Deutsch von Hermann Diels. Herausgegeben von Walther Kranz, t. 1–3, Dublin – Zürich 1968, oraz w: *Gorgias von Leontini...* Polskie przekłady tekstu w: Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, tłum. I. Dąbbska, Warszawa 1970, s. 18–23 oraz w: J. Gajda, *Sofiści...*, s. 230–235.

⁵ W. Nestle, *Die Vorsokratiker*, Jena 1922, s. 87 nn.

⁶ Na temat obrazu Gorgiasza w dialogu por. Z. Nerczuk, *Sztuka a prawda. Problem sztuki w dyskusji między Gorgiaszem a Platonem*, Monografie FNP. Seria Humanistyczna, Wrocław 2002, s. 192.

traktatu *O niebycie*⁷. W tej sytuacji, jedynym dostępnym nam źródłem wiedzy o tej sferze działalności Gorgiasza są obie parafrazy.

Nie ma wątpliwości, że podstawą interpretacji traktatu musi być porównanie parafraz oraz rzetelna ocena ich zawartości, która mogłaby stanowić fundament rekonstrukcji. Pamiętajmy, że obie parafrazy są bardzo odległe od oryginału. Gorgiasz żył w wieku V p.n.e. – być może zmarł na początku IV p.n.e. Parafrazę zwaną MXG H. Diels datuje na I wiek p.n.e, podczas gdy parafraza Sekstusa Empiryka – jest jeszcze późniejsza, bo powstała w II wiek n.e. Ponadto, parafrazy te znacznie różnią się od siebie, a ich konstrukcja, cechy stylistyczne i filozoficzne są wyraźnie uwarunkowane orientacją filozoficzną ich twórców.

Zrozumiałe jest więc, że zagadnieniu oceny parafraz poświęcono bardzo wiele uwagi już od samego początku badań nad Gorgiaszem. Bez przesady można powiedzieć, że dzieje interpretacji traktatu były w pewnej mierze walką dwu poglądów dających pierwszeństwo jednemu z przekazów. Różnią się one w stopniu tak wielkim, że od akceptacji wersji jednego z nich zależy ocena wymowy całych argumentacji.

Dyskusja na temat wierności obu przekazów zaczęła się bardzo wcześnie. Według najstarszych opracowań, linia zwolenników Sekstusa Empiryka sięga W. G. Tennemanna⁸, a zwolenników Arystotelesa (czy jednego z późniejszych arystotelików) – H. E. Fossa⁹.

Zwolennicy parafrazy Sekstusa Empiryka opierali swoje przekonanie w głównej mierze na płynności przekazu. Za większą wiernością parafrazy Sekstusa optowali H. Gomperz¹⁰, W. Nestle¹¹, a pośrednio także H. Diels, który przedłożył tekst Sekstusa nad MXG i jedynie tę pierwszą z parafraz umieścił w swoim wydaniu fragmentów presokratyków¹².

⁷ Wzmianka o traktacie znajduje się jedynie w *Pochwale Heleny* Isokratesa (82 B 1). Wart uwagi jest jednak dialog *Sofista* Platona, który, jak można sądzić, nawiązuje do wątków zawartych w traktacie Gorgiasza.

⁸ W. G. Tennemann, *Historia philosophiae*, t. 1, Leipzig, 1798.

⁹ H. E. Foss, *De Gorgia Leontino Commentatio*, Halis Saxonum, 1828.

¹⁰ H. Gomperz, *Sophistik und Rhetorik*, Leipzig 1912, s. 18.

¹¹ W. Nestle, *Die Schrift „Über die Natur oder über das Nichtseiende”*, *Hermes*, 57 (1922), s. 554–555.

¹² *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Griechisch und Deutsch von Hermann Diels. Herausgegeben von Walther Kranz, t. 1–3, Dublin – Zürich 1968¹³.

Przeciwnie stanowisko prezentowali O. Apelt¹³ i Th. Gomperz¹⁴. Spośród ważnych uwag O. Apelta warto wspomnieć o przekonaniu, że obydwa przekazy powstały od siebie niezależnie. Sądzi on, że przekaz MXG jest wierniejszy z przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. Przedstawia on także interesującą sugestię, że parafraza zamieszczona u Sekstusa może być dziełem jego poprzedników.

W literaturze poświęconej temu tematowi bardzo wcześnie pojawiły się także słuszne uwagi badaczy na temat charakteru parafraz, mianowicie silnego zabarwienia obu tekstów sympatiami filozoficznymi ich autorów. Na przykład E. Zeller pisze, że u Sekstusa mamy szczegółowy wyciąg z pisma Gorgiasza, jednak „in seiner eigenen Sprache”¹⁵. O relacji Anonima E. Zeller wspomina jedynie w przypisie. Ponieważ w opinii Zellera jest ona „minder vollständig”, badacz opiera swoją interpretację traktatu na parafrazie Sekstusa, zwracając uwagę w przypisach na te elementy, które wydają się dokonany przez Sekstusa modyfikacjami tekstu. E. Zeller słusznie zauważa, że powtarzający się, trzeci człon argumentacji („zarazem byt i niebyt”), jest dodatkiem Sekstusa. Wspomina także, że w tezie drugiej znaleźć można wiele elementów stylistycznych charakterystycznych dla Sekstusa oraz dostrzega ślady ingerencji Sekstusa w tezie trzeciej, chociaż nie wyjaśnia, na czym wtręty te polegają.

Obecnie w literaturze przedmiotu pierwszeństwo przyznawane jest parafrazie tzw. Anonima (MXG). Wydaje się, że punktem przełomowym w ocenie wierności obu przekazów była praca O. Gigona¹⁶, który wykazał, że relacja Sekstusa Empiryka jest anachroniczna, a przekaz – mimo swojej płynności – znacznie odbiega strukturą, sposobem argumentacji i leksyką od pierwowzoru. Zacytujmy ten fragment pracy O. Gigona:

¹³ O. Apelt, *Gorgias bei Pseudo-Aristoteles und bei Sextus Empiricus*, Rheinisches Museum, 43, 1888, s. 203.

¹⁴ Th. Gomperz, *Griechische Denker, Eine Geschichte der Griechischen Philosophie*, t. 1–3, Berlin – Leipzig 1922–1931, t. 1, s. 384.

¹⁵ E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Erster Theil, Allgemeine Einleitung, Vorsokratische Philosophie, Tübingen, 1856², s. 761.

¹⁶ O. Gigon, *Gorgias „Über das Nichtsein”*, Hermes, 71 (1936), s. 186–213.

Von diesen beiden wird in der Regel Sextus bevorzugt. Seine im ganzen überaus glatte Gedankenführung und scharfe Disposition erwecken den Eindruck großer Nähe zum Original. [...] Im ganzen dürfte MXG den zuverlässigeren Text bieten. Die stilistische Gewandtheit und der Wortprunk des Sextus bestechen, aber sie sind falsch, wie Zeller mit Recht betont. Schon ein flüchtiger Blick auf andere Teile des Sextus zeigt, in welchem Maße er das Gorgiasexzerpt in seinen eigenen Stil hineingearbeitet hat. Veränderungen im einzelnen werden sich später nachweisen lassen; wir begnügen uns hier mit dem Hinweis auf die zwei großen Lücken, die er gegenüber MXG hat: im ersten Teil fehlt das Stück über die Bewegung, im dritten die ganze zweite Hälfte. MXG ist vollständiger im Ganzen, mag auch Sextus im Einzelnen vielfach Ausführlicher sein. Die durchgängige viel größere Einfachheit der Gedanken des Sextus wird auch kaum für ihn sprechen¹⁷.

Gigon jest zatem przekonany, że tekst MXG przedstawia wiarygodniejszą parafrazę traktatu. Wskazuje, że główny argument podnoszony przez badaczy za wyższością parafrazy Sekstusa, jakim jest stylistyczna swoboda narracji Sekstusa, jest złudny, albowiem dowodzi raczej tego, że Sekstus dostosowuje traktat do swego własnego stylu, całkowicie unifikując argumentację Gorgiasza pod każdym względem z resztą swojego dzieła. Brak także w tekście Sekstusa dwu ważnych fragmentów zawartych w MXG: w pierwszej części brakuje fragmentu o ruchu, w trzeciej – całej drugiej połowy. W rezultacie O. Gigon przyjmuje, że MXG zawiera pełniejszą i wierniejszą wersję traktatu.

Przytoczyliśmy tak obszerny fragment z tekstu O. Gigona z tego względu, że niniejsza praca ma stanowić rozwinięcie myśli przedstawionej przez tego badacza, zgodnie z którą parafraza Sekstusa jest tekstem mocno przetworzonym, dostosowanym do języka i sposobu myślenia późnego sceptycyzmu. Mimo wyrażanej przez wielu badaczy świadomości tego faktu, jak dotąd nie powstało żadne opracowanie poświęcone omówieniu tych elementów, które w parafrazie traktatu są oczywistymi anachronizmami. Ich wskazanie i wyliczenie może być pomocne w ocenie wiarygodności parafrazy, a po realizacji podobnego zamiaru w odniesieniu do tekstu MXG, konfrontacji rezul-

¹⁷ Ibidem, s. 188–189.

tatów, następnie wskazaniu tego, co w obu parafrazach rzeczywiście mogłoby pochodzić wprost od Gorgiasza czy od eleatów, z którymi Gorgiasz polemizuje, mogłoby dać podstawę do bliższej oryginałowi rekonstrukcji argumentów Gorgiasza.

Wspominaliśmy już, że badacze, rekonstruujący treść traktatu Gorgiasza, w swej analizie napotykają na dwie główne trudności. Trudność nie do przewyciężenia stwarzają problemy związane ze złym stanem tekstu parafrazy określanej jako MXG. Druga trudność wynika z filozoficznej orientacji autora MXG oraz Sekstusa Empiryka. Różnice pomiędzy obiema parafrazami mogą bowiem być wynikiem nie tylko odmiennego źródła, na podstawie którego parafrazowano, ale i całkowicie różnych filozoficznych sympatii oraz tradycji, z jakich wywodzili się obaj autorzy. Nie wiemy, czy parafrazy są dziełem Anonima i Sekstusa Empiryka, czy też może obaj po prostu skorzystali z gotowych streszczeń. Możemy być jednak pewni, że w pierwszym wypadku autorem parafrazy był arystotelik, w drugim zaś sceptyk. Parafrazy dostarczają więc, poza swoją wartością źródłową, ciekawego przykładu interpretacji tekstu z dwu odmiennych filozoficznych perspektyw.

Przyjrzyjmy się zatem tym elementom zawartym w parafrazie traktatu *O niebycie* dokonanej przez Sekstusa, które są charakterystyczne dla tradycji sceptycznej bądź też dla samego Sekstusa. Jak można wnioskować, autor parafrazy – czy był nim sam Sekstus, czy też jakiś wcześniejszy przedstawiciel nurtu sceptycznego – miał bowiem na celu nie tylko ułatwienie zrozumienia tekstu, ale i jego adaptację do sposobów argumentacji sceptycznej obowiązującej w owym czasie.

MOTYWY LEKSYKALNO-POJĘCIOWE

W zakresie leksykalnym i pojęciowym parafraza Sekstusa jest w pełni zintegrowana z tekstem *Przeciw matematykom* (w skrócie cytowane jako AM). Pojęcia filozoficzne, które się w niej pojawiają, są późne – wypracowane przez szkoły hellenistyczne oraz nurt sceptyczny. Już w samym brzmieniu streszczenia trzech tez Gorgiasza wyraźnie zaznaczają się cechy stylistyczne typowe dla dzieła Sekstusa: pojawiają się tu takie wyrazy jak *καταληπτόν* (poznawalne), *ἀκατόληπτον* (niepoznawalne), które szczególnie związane są ze stoicyzmem, czy też *ἀνέξοιστον* (nie-

możliwe do przekazania) – wyraz, który występuje jedynie u Sekstusa i u Juliana Apostaty¹⁸. Szczegółowe przedstawienie wszystkich późnych cech parafrazy Sekstusa wymagałoby osobnej pracy. Ograniczmy się więc tylko do przedstawienia części z nich.

Wiele terminów zawartych w parafrazie jest charakterystycznych dla filozofii okresu hellenistycznego i późniejszej. Należą do nich takie słowa jak: *συμβαίνειν* (przysługiwać), *τὸ ὑποκείμενον* (substancja, to, co istnieje samodzielnie), *ὑποκείσθαι* (istnieć niezależnie)¹⁹, *καθεστώς* (istniejący), *τὸ ἐμπεριέχον* w znaczeniu „to, co otacza”²⁰ czy pobrzmiewający platońsko zwrot *τῆς ὑπάρξεως μετέχειν* (uczestniczyć w istnieniu).

Leksyka związana z teorią poznania, jaką posługuje się Sekstus w swej parafrazie, przepojona jest terminami wypracowanymi w filozofii szkół hellenistycznych. Znajdujemy w niej wspomniane już terminy *καταληπτόν*, *ἀκατόληπτον*²¹, *ἀνέξοιστον*, *καταλαμβάνειν* (ujmować, pojmować), *προσπίπτειν* („padać”: w znaczeniu bodźca zmysłowego) (Sekstus używa go często zamiennie z *περιπίπτειν*)²², *ἐγκύρησις*²³ (spotkanie, zetknięcie się), *ὑπόπτωσις* (ujęcie zmysłowe), *ἀνεπινόητον* (niemożliwy do pomyślenia), *εὐεπιλόγιστον* (łatwe do zrozumienia). Ponadto, zawiera typowe dla Sekstusa przeciwstawienie poznania rozumowego: *τὰ νοητά* oraz *τὰ φρονούμενα* i zmysłowego: *τὰ αἰσθητά*. Inny znaczący wątek epistemologiczny wprowadza słowo *κριτήριον*, które wiąże się z podstawowym dla całej epoki hellenistycznej zagad-

¹⁸ Por. *A Greek-English Lexicon*, compiled by Liddell-Scott, IX Edition, Oxford, s. 133.

¹⁹ W parafrazie Sekstusa *ὑποκείσθαι* występuje w zestawieniu z *ἐκτός* – np. AM IX 352 – *ἐκτός ὑποκείμενον* w znaczeniu „przedmiot istniejący samodzielnie”. To połączenie *ὑποκείσθαι* z *ἐκτός* wyraża tak charakterystyczne dla sceptycyzmu Sekstusa przeciwstawienie sfery podmiotowej i przedmiotowej.

²⁰ Wprawdzie wyraz ten w postaci *περιέχον* występuje już u Platona, to jednak do filozofii wkracza dzięki Arystotelesowi (*Fizyka* 212a20) w związku z rozważaniami na temat miejsca.

²¹ Por. słynne twierdzenie Pyrrona: *οὐδὲν καταληπτόν*.

²² Oba terminy wiążą się z terminem oznaczającym poznawanie zmysłowe – *περιπτώσις*, czyli „ujęciem na podstawie postrzeżenia zmysłowego” (Sekstus, *Adversus mathematicos* IX 399).

²³ Słowo to pojawia się tylko u Filodema i Sekstusa Empiryka w PH I 37 (w IX tropie).

nieniem kryterium poznania prawdziwego. Charakterystyczne dla Sekstusa są także przymiotniki dyskwalifikujące jakieś przekonanie, wyrażające sprzeczność – takie jak ἀπεμφαῖνον (niedorzeczne), ἄτοπον (niespotykane), ἀναίρετικά (wzajemnie się znoszące, wykluczające) oraz uznające słuszność: ὑγιές καὶ ἀκολουθίαν σάξον (słuszne i konsekwentne).

Wiele zwrotów zawartych w parafrazie jest charakterystycznych dla późnej greki czy samego Sekstusa. Należą do nich: ὅσον ἐπὶ, który znajdujemy w parafrazie w zwrocie ὅσον ἐπὶ τῷ εἶναι (pod względem bycia), ἦ (o ile), μηνυτικόν (przekazujące) czy παραστατικός (przedstawiający), γεννητικόν (rodzące, zdolne do rodzenia).

MOTYWY ARGUMENTACYJNE I KONSTRUKCYJNE

Parafraza tekstu Gorgiasza jest w pełni zunifikowana z tekstem Sekstusa pod względem konstrukcji argumentów. Argumentacja przeciw pierwszej tezie rozpoczyna się od charakterystycznej formuły:

A że nic nie jest, rozumuje w taki sposób; jeśli bowiem <coś> jest, to albo jest byt, albo niebyt, albo jest zarówno byt, jak i niebyt. Jednak ani nie jest byt, jak dowiedzie, ani niebyt, jak wyłoży, ani byt i niebyt, jak i o tym pouczy; nic zatem nie jest²⁴.

Pod względem swej struktury jest ona całkowicie zgodna ze schematem, który Sekstus wykorzystuje wiele razy w całym swoim tekście²⁵. Biorąc pod uwagę powtarzalność tego schematu, można stwierdzić, że jest to niemal styl formularny, na który składa się szereg analogicznych konstrukcji czy nawet takich samych zwrotów. Każdy argument jest przygotowywany w podobny sposób: rozpoczyna się od przyjęcia tezy, którą ma się doprowadzić do aporii, potem następuje zapowiedź przedstawiająca wszystkie możliwości, z których każda, jedna po drugiej, zostają doprowadzone do sprzeczności.

²⁴ Sekstus, AM VII 66. Wszystkie fragmenty Sekstusa Empiryka w przekładzie własnym.

²⁵ Np. Sekstus, AM IX 280–281; X 308–309.

Argumentacje te oparte są na metodzie podziału, który w intencji autora ma wyczerpywać wszystkie możliwości. Wielokrotnie w swym dziele Sekstus posługuje się zwrotem zaznaczającym kompletność podziału, która stanowi warunek prawdziwości jego wywodów. Sekstus używa w tym celu charakterystycznych formuł, które powtarzają się w różnych odmianach przy bardzo wielu podziałach, np.: παρά δὲ ταῦτας ἄλλο τι νοεῖν οὐκ ἐνδέχεται²⁶, παρά δὲ ταῦτας οὐκ ἔστιν ἐννοεῖν²⁷, παρά δὲ ταῦτα οὐδὲν ἔστι τρίτον²⁸. Zwrot ten występuje także w parafrazie, w której argumentacja za pierwszą tezę kończy się w taki sposób:

Jeśli bowiem nie jest ani byt, ani niebyt, ani oba, a oprócz tego nie da się niczego pomyśleć (παρὰ δὲ ταῦτα οὐδὲν νοεῖται), to nic nie jest²⁹.

Innym charakterystycznym elementem Sekstusowej metody podziałów jest przedstawianie trzeciej możliwości, w której przyjmuje się, że zachodzi pierwsza i druga możliwość (zarówno X i Y). Formułę taką znajdujemy w parafrazie dwukrotnie w argumentacji za pierwszą tezę traktatu (66; 68). Konstrukcja ta określa całą strukturę argumentacji wspierającej tę tezę. Jest ona zapowiadana na wstępie tekstu:

A że nic nie jest, rozumuje w taki sposób; jeśli bowiem <coś> jest, to albo jest byt, albo niebyt, albo jest zarówno byt, jak i niebyt. Jednak ani nie jest byt, jak dowiedzie, ani niebyt, jak wyłoży, ani byt i niebyt, jak i o tym pouczy; nic zatem nie jest³⁰.

Argumentacja oparta na schemacie „zarówno X i Y” następuje jako ostatnia zgodnie z dokonanym podziałem:

Łatwe do wywnioskowania jest zaś to, że nie istnieją oba – byt i niebyt. Jeśli bowiem niebyt jest i byt jest, to niebyt będzie tym samym co byt pod względem bycia (ὅσον ἐπὶ τῷ εἶναι) i dlatego żadne z nich nie będzie istniało. To, że niebyt nie jest, jest ogólnie przyjęte; a zostało wyka-

²⁶ Sekstus, *Zarysy Pyrroniskie* (PH) II 171.

²⁷ Sekstus, PH II 176.

²⁸ Sekstus, AM VIII 275.

²⁹ Sekstus, AM VII 76.

³⁰ Sekstus, AM VII 66.

zane, że byt jest (καθ'εστώς) tym samym co niebyt. A zatem i on nie będzie istniał. [76] Jednak jeśli byt jest tym samym co niebyt, to nie mogą oba istnieć; jeśli bowiem oba, to nie [są] tym samym, a jeśli tym samym, to oba nie [istnieją]³¹.

Potwierdzenie takiej trójdzielnej konstrukcji pierwszej tezy znajdujemy w podsumowaniu argumentacji następującym w chwilę potem:

Jeśli bowiem nie jest ani byt, ani niebyt, ani oba, a oprócz tego nie da się niczego pomyśleć, to nic nie jest³².

Po raz drugi konstrukcja „zarazem X i Y” występuje jako pomocniczy element w argumentacji rozwijającej możliwość, że jest wieczne lub powstałe. Zgodnie z charakterystycznym dla Sekstusa schematem najpierw dokonywane jest wyliczenie możliwości:

Ale nie jest i byt. Jeśli bowiem byt jest, to jest albo wieczny, albo powstały (γενητόν), albo wieczny i powstały zarazem. Ale nie jest ani wieczny, ani powstały, ani taki i taki naraz, jak wykażemy³³.

Następnie przedstawienie rozumowania:

Ze względu na to – ani też taki i taki, zarazem wieczny i powstały; znoszą one bowiem siebie nawzajem, i jeśli byt jest wieczny, to nie powstał, a jeśli powstał, to nie jest wieczny. Zatem jeśli byt nie jest wieczny ani powstały, ani zarazem taki i taki, to byt nie jest³⁴.

Już E. Zeller, powątpiewając w oryginalność tej konstrukcji (zarazem powstałe i niepowstałe”), zwracał uwagę, że być może jest to dodatek Sekstusa, który „liebt es, bei einem Dilemma, dessen beide Glieder er widerlegt hat, noch besonders zu zeigen, dass auch nicht beide zusammen wahr sein können”³⁵.

Wprawdzie u Gorgiasza w mowach pochwalnych również wielo-

³¹ Sekstus, AM VII 75.

³² Sekstus, AM VII 76.

³³ Sekstus, AM VII 68.

³⁴ Sekstus, AM VII 72.

³⁵ E. Zeller, *Die Philosophie...*, t. 3, s. 762.

krotnie występuje konstrukcja wyczerpującego podziału, to jednak nigdzie nie pojawia się idea łączenia możliwości w schemacie „zarazem X i Y”. Natomiast u Sekstusa schemat ten jest wszechobecny. Znajdujemy go we wszystkich księgach, szczególnie często w rozważaniach ontologicznych lub fizykalnych³⁶.

MOTYWY FILOZOFICZNE

Parafraza Gorgiasza rozpoczyna się od rozważań na temat istnienia bytu, niebytu oraz zarówno bytu, jak i niebytu:

A że nic nie jest, rozumuje w taki sposób; **jeśli bowiem <coś> jest**, to albo jest byt, albo niebyt, albo jest zarówno byt, jak i niebyt. Jednak ani nie jest byt, jak dowiedzie, ani niebyt, jak wyłoży, ani byt i niebyt, jak i o tym pouczy; nic zatem nie jest (οὐκ ἄρα ἔστι τι)³⁷.

Rozważania na temat bytu i niebytu pojawiają się również w *Przeciw fizykom* (AM IX–X). W księdze II tego traktatu znajdujemy komplementarne argumentacje: w pierwszej z nich obala się powstawanie bytu albo niebytu (AM X 326–327), podczas gdy w drugiej giniecie bytu lub niebytu (AM X 344–345). W pierwszym fragmencie czytamy:

Można jednak również, przedstawiając trudności bezpośrednio, stwierdzić, że **jeśli coś powstaje**, to albo powstaje byt, albo niebyt³⁸.

Drugi fragment następuje w chwilę potem:

Zgodnie z tym samym [rozumowaniem] również nie ginie. **Jeśli bowiem coś ginie**, to albo ginie byt, albo niebyt³⁹.

³⁶ Np. Sekstus, AM VIII 40: „Jeśli ... istnieje coś prawdziwego, to jest to albo przedmiot zmysłowy, albo noetyczny, albo jest i noetyczny, i zarazem umysłowy.”; X 234: „ciało i niecielesne zarazem” jako trzecia możliwość; X 234: podział trójkowy również w wypadku czasu.

³⁷ Sekstus, AM VII 66.

³⁸ Sekstus, AM X 326.

³⁹ Sekstus, AM X 344.

Przedstawione powyżej fragmenty wydają się stanowić pewną całość – dopiero wszystkie trzy wyczerpują możliwości nakreślone w parmenidejskim poemacie *O naturze*. Te trzy możliwości to „istnienie”, „powstawanie” i „ginięcie” bytu lub niebytu. Podobieństwo tych argumentacji skłania do zastanowienia, czy to któryś ze sceptyków świadomie skonstruował argumentacje analogiczne i komplementarne w stosunku do wywodu Gorgiasza, czy też odwrotnie – Sekstus wykorzystał schemat sceptyczny w swej parafrazie tekstu Gorgiasza, który być może zdecydowanie od tego schematu odbiegał. Ta druga możliwość, chociaż wydaje się mało prawdopodobna, powinna jednak być wzięta pod uwagę w sytuacji, gdy mamy tak niewiele zewnętrznych źródeł na temat traktatu *O niebycie*.

Również sposób, w jaki w tych trzech przypadkach przebiega argumentacja, wart jest przeanalizowania. Rozpocznijmy od tezy „niebyt nie jest”, którą przedstawia parafraza traktatu Gorgiasza:

A **niebyt nie jest**. Jeśli bowiem niebyt jest, to zarazem będzie, jak i nie będzie; o ile bowiem jest rozumiany jako niebyt (ἢ μὲν γὰρ οὐκ ὄν νοεῖται), to nie będzie istniał⁴⁰, a o ile jest niebytem (ἢ δὲ ἔστι μὴ ὄν), to znowu będzie istniał. Całkowicie dziwaczne zaś jest, by coś było (τὸ εἶναι τι) i zarazem nie było (μὴ εἶναι). A więc niebyt nie jest. Ponadto, jeśli niebyt jest, to byt nie będzie istniał; są one bowiem sobie przeciwne i jeśli niebytowi przysługuje (συμβέβηκε) bycie (τὸ εἶναι), to bytowi przypadnie niebycie (τὸ μὴ εἶναι). Ale byt z pewnością jest, a <zatem> niebyt nie jest⁴¹.

Argumentacja we fragmencie X 326 przeciw powstawaniu niebytu i bytu biegnie w następujący sposób:

Można jednak również, przedstawiając trudności bezpośrednio, stwierdzić, że **jeśli coś powstaje**, to albo powstaje byt, albo niebyt. Ale niebyt nie powstaje; bowiem niebytowi nie przysługują żadne właściwości (οὐδὲν συμβέβηκεν), a temu, czemu nic nie przysługuje, nie może przysługiwać powstawanie (τὸ γίνεσθαι). [327] Ponadto, to, co powstaje, do-

⁴⁰ To przekonanie wyraża także referowany przez Sekstusa Ainezydemos (Sekstus, AM IX 270).

⁴¹ Sekstus, AM VII 67.

znaje, a niebyt niczego nie może doznawać; doznawanie jest bowiem cechą bytu; zatem niebyt nie powstaje⁴².

I na koniec przytoczmy argumentację przeciw ginięciu bytu i niebytu:

Zgodnie z tym samym [rozumowaniem] również nie ginie. **Jeśli bowiem coś ginie**, to albo ginie byt, albo niebyt. Jednak niebyt nie ginie; giniąc przechodzi bowiem do niebytu, a skoro niebyt już jest w niebycie, to nie potrzebuje dokonywać takiego przejścia. Zatem niebyt nie ginie⁴³.

Wyraźnie widoczne jest podobieństwo argumentacyjne w tych trzech wywodach. Opierają się one na tym samym schemacie, polegającym na przyjęciu założenia, które chce się obalić, a następnie, na drodze rozumowania, doprowadzeniu go do sprzeczności. We wszystkich argumentacjach znajdujemy tę samą logiczną metodę: wyczerpujący podział, wykazanie sprzeczności wniosku z tezą założoną, posługiwanie się zasadą sprzeczności. Wspólne jest także pojęcie bytu jako „tego, co jest”, oraz niebytu, jako „tego, co nie jest”. Ponadto, byt i niebyt traktowane są jak przeciwieństwa.

Warte uwagi są też argumentacje dotyczące istnienia, powstawania i ginięcia stanowiące kolejny etap powyższych wywodów. W parafrazie traktatu argumentacja jest rozbudowana, składa się bowiem z dwu części opartych na antytezach: wieczny – powstały, jeden – wiele. Znacznie skromniejsze są argumentacje w pozostałych fragmentach. W pierwszym, że byt nie powstaje:

Ani też byt; byt już bowiem istnieje i nie ma potrzeby, by powstał; więc również i byt nie powstaje. A jeśli ani byt, ani niebyt nie powstaje, a oprócz nich nie można pomyśleć niczego trzeciego, to nic nie jest powstałe⁴⁴.

Oraz w drugim, że byt nie ginie:

Ani też byt. Albo bowiem ginie, gdy trwa w bycie, albo gdy nie trwa. A jeśli trwając, to zarazem będzie i nie będzie, zniszczony i nie zniszczony; a jeśli nie trwając, to ulega zniszczeniu, i ginie już nie byt, lecz nie-

⁴² Sekstus, AM X 326.

⁴³ Sekstus, AM X 344.

⁴⁴ Sekstus, AM X 327.

byt. W rezultacie, jeśli nie ginie ani byt, ani niebyt, a oprócz nich nic nie jest, to nic nie ginie⁴⁵.

Szczególnie ciekawy wypadek stanowi przedstawiona powyżej argumentacja (AM X 345) wykazująca, iż niemożliwe jest, by byt powstawał, ponieważ fragment ten obala tę samą tezę, która pojawia się w traktacie, mianowicie tezę głoszącą, że byt jest powstały:

Ani też byt nie może być powstały. Jeśli bowiem powstał, to powstał albo z bytu, albo z niebytu. Lecz nie powstał z bytu; jeśli bowiem jest bytem (ὄν ἔστιν), to nie powstał, ale już jest⁴⁶; ani też [nie powstał] z niebytu; niebyt bowiem nie może nic zrodzić, ponieważ z konieczności to, co coś rodzi, musi uczestniczyć w istnieniu (ὑπάρξεως μετέχειν)⁴⁷.

W parafrazie obala się tezę, że byt powstaje, wykazując, że mógłby powstać jedynie z bytu lub niebytu. Nie można jednak przyjąć żadnej z tych możliwości, w rezultacie byt nie jest powstały. We fragmencie AM X 327 również dowodzi się, że byt nie jest powstały, ale za pomocą prostszego rozumowania: byt nie powstaje, bowiem już istnieje. Trudno jednak nie zauważyć, że ten sam argument „byt nie powstaje, bowiem już istnieje” pojawia się również we wnioskowaniu z parafrazy „skoro byt jest bytem, to nie powstał, ale już jest”. Oba fragmenty są więc sobie bliskie nie tylko pod względem tezy, którą obalają, ale i ze względu na założenia oraz metodę.

Powyższe argumentacje łączy jeszcze jeden element: wszystkie wieńczy ten sam wspomniany już powyżej zwrot: „a oprócz nich nie można pomyśleć niczego trzeciego” (AM X 227) oraz „a oprócz nich nic nie jest” (AM X 345). Ten sam zwrot pojawia się także w podsumowaniu całej pierwszej argumentacji przeciw istnieniu bytu i niebytu w traktacie: „a oprócz tego nie da się niczego pomyśleć” (AM VII 76).

Podobieństwo zachodzące pomiędzy przedstawionymi powyżej fragmentami skłania do wysunięcia tezy, że autorem czy kompilatorem tych paralelnych argumentacji była ta sama osoba. Być może

⁴⁵ Sekstus, AM X 345.

⁴⁶ Por. Sekstus, AM X 327; AM XI 237: konstrukcja oparta na parmenidejskim założeniu „byt nie powstaje, ponieważ już jest” pojawia się kilkakrotnie u Sekstusa.

⁴⁷ Sekstus, AM VII 71.

był to sam Sekstus Empiryk, być może jednak jeden z wcześniejszych sceptyków. Od Focjusza dowiadujemy się, że II księga *Zarysów pyrronickich* Ainezydemosa podejmowała zagadnienie zasad, przyczyn, ruchu, zmian, powstawania i ginięcia (αἰτιῶν, παθῶν, κινήσεως, γενέσεως τε καὶ φθορᾶς, καὶ τῶν τούτοις ἐναντίων)⁴⁸. Księga ta zawierała niewątpliwie krytykę i obalenie tych pojęć. Być może więc autorem dwu pozostałych fragmentów dotyczących powstawania i ginięcia bytu oraz niebytu mógł być Ainezydemos, zainspirowany dziełem Gorgiasza.

Innym wątkiem, który wydaje się raczej wskazywać na filozoficzne upodobania autora parafrazy niż na oryginalną myśl Gorgiasza, jest wątek empiryczny obecny w tekście Sekstusa. W tezie II sugeruje się bowiem, że kryterium poznania są zmysły i na podstawie ich świadectwa odrzuca się istnienie Scylli i Charybdy.

I dlatego z pewnością, jeśli bytowi przysługuje bycie przedmiotem myśli, to niebytowi będzie wypadało nie być przedmiotem myśli. A to jest niedorzeczne; albowiem myśli się o Scylli i Chimerze, i wielu innych niebytach⁴⁹. A zatem byt nie jest przedmiotem myśli⁵⁰.

Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć na podstawie parafrazy Sekstusa, czy ten bazujący na empirii argument wywodzi się od samego Gorgiasza, który wykorzystuje tę tezę jako instrument w swej krytycznej argumentacji, czy też jest to wyraz sympatii empirycznych autora parafrazy i powtórzenie klasycznego argumentu sceptycznego. Wydaje się jednak, że przyjęcie empirycznej orientacji autora traktatu byłoby niezgodne z niewyrokującym ogólnym charakterem traktatu *O niebycie*. Prawdą jest, że w *Obronie Palamedesa* niektóre wypowiedzi Gorgiasza wskazują na jego sympatię dla empirycznej koncepcji poznania, a ponadto Platon zarzuca Gorgiaszowi i jego retorycznej umiejętności bazowanie na empirycznych podstawach⁵¹. Jednak linię tę w daleko większym stopniu rozwija sceptyczna szkoła empiryczna oraz szkoły medyczne późnej starożytności.

⁴⁸ Focjusz, *Biblioth.*, cod. 212, 170b.

⁴⁹ Por. Sekstus, AM IX 49; AM IX 123.

⁵⁰ Sekstus, AM VII 80.

⁵¹ Por. Z. Nerczuk, *Sztuka a prawda...*, s. 128 nn.

W jednym z fragmentów *Przeciw fizykom* czytamy bowiem:

Skoro nie wszystko, co jest pomyślane uczestniczy w istnieniu, lecz może być coś pomyślane, ale nie istnieć, jak na przykład **hipocentaur i Scylla**, trzeba będzie – po dociekaniach na temat wyobrażenia bogów – zastanowić się nad ich istnieniem⁵².

Podobna myśl pojawia się również w innym miejscu:

Pobożność jest bowiem wiedzą o służbie bogom, a skoro nie może być żadnej służby cmentuś, co nie istnieje, to i nie będzie żadnej wiedzy na ten temat. **I jak nie jest możliwe, by istniała wiedza na temat służby hipocentaurom, ponieważ one nie istnieją**, tak też nie ma żadnej wiedzy na temat służby bogom, jeśli oni nie istnieją⁵³.

W obu fragmentach znajdujemy przekonanie obecne także w parafrazie traktatu Gorgiasza. W pierwszym z nich kwestionuje się istnienie hipocentaury i Scylli, w drugim istnienie hipocentaury. Można się domyślać, że kryterium istnienia jest świadectwo zmysłów, a więc kryterium empiryczne, tak bliskie samemu Sekstusowi. Te sympatie Sekstusa odzwierciedlać może także częste użycie przymiotnika ἀπεμφαῖνον (w traktacie AM VII 79), który wywodzi się od ἐμφαίνεσθαι (jawić się) i znaczy „sprzeczne z oczywistością zmysłową”. Wspomnieliśmy już także powyżej o terminie związanym z empiryczną teorią poznania, takim jak προσπίπτειν, który pojawia się w II części tekstu:

A skoro nie jest słowem, to nie może być przekazane komuś innemu. Słowo bowiem, mówi, powstaje od rzeczy zewnętrznych wywołujących postrzeżenie zmysłowe (προσπίπτοντων)⁵⁴.

Ponadto podstawą wywodów Sekstusa jest pewne ukryte założenie o istnieniu tego, co się jawi. Ze względu na to założenie w całej II i III części traktatu tak wyraźnie zarysowane jest przeciwstawienie τὰ ὑποκείμενα i tego, co jedynie pomyślane (τὰ φρονούμενα). Τὰ ὑποκεί-

⁵² Sekstus, AM IX 49.

⁵³ Sekstus, AM IX 123.

⁵⁴ Sekstus, AM VII 85.

μενα, często dla podkreślenia zestawione z ἐκτός, to rzeczy istniejące realnie – niezależnie, „na zewnątrz” podmiotu. Przeciwstawienie tego, co podmiotowe i przedmiotowe, z całą pewnością związane jest z późnym sceptycyzmem, trudno więc łączyć je, przynajmniej w tak technicznej formie, z Gorgiaszem.

Na koniec należałoby zadać to podstawowe, ale jakże trudne pytanie, w jakiej mierze parafraza Sekstusa stanowić może wiarygodne źródło rekonstrukcji traktatu Gorgiasza. Niełatwo jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Z całą pewnością można jednak zastanawiać się, czy Sekstus bądź też jakiś inny sceptyk nie zmienił wymowy traktatu. Stopień przeformułowania tekstu Gorgiasza wydaje się tak duży, że wskazuje na to, iż traktat mógł stanowić rodzaj argumentacji modelowej i funkcjonować jako *bonum commune* szkoły sceptycznej.

Na zakończenie należy podkreślić: powyższy tekst jest tylko zarysem pewnej drogi prowadzącej do rekonstrukcji traktatu Gorgiasza. Jego zadaniem jest pokazanie, że interpretacja treści traktatu *O niebycie* oparta jedynie na treści parafraz może stwarzać złudne wrażenie. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że interpretator wyczyta z nich raczej to, co dostrzec chciał w traktacie Gorgiasza Sekstus Empiryk czy Anonim, a nie to, co zamierzał powiedzieć sam Gorgiasz. Do rekonstrukcji głównych wątków traktatu potrzebna jest więc także analiza przekazu zawartego w MXG poddająca badaniu wszystkie elementy, które są typowe dla wywodzącego się z kręgu arystotelików autora tekstu. Jedynie konfrontacja obu źródeł naszej wiedzy o traktacie Gorgiasza, ze szczególnym uwzględnieniem preferencji tych, którym wiadomości te zawdzięczamy, a także całego kontekstu ich filozofowania, może przyczynić się do odczytania tekstu traktatu i zrozumienia intencji retora z Leontinoi.